TYGODNIK
ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

ROK DRUGI. KWARTAŁ CZWARTY.

ORA ET LABORA. MEDIUM TENUERE BEATI.



Pisma tego w każdy Piątek wychodzić będzie arkusz — Przedpłata wynosi półrocznie: w Warszawie zł. 12, na prowincyi zł 15.— Prenumerować nań można: w Warszawie w Księgarniach: Pana Sennewalda, P. Emanuela Glücksberga, P. Jana Glücksberga, P. Dmochowskiego, P. Szteblera, w Biórze Informacyjnem, w Biórze Zleceń, w drukarni Piasta, w Składzie P. Filipa Ciechanowskiego przy Podwalu. — Na prowincyi: na wszystkich Urzędach i Stacyjach Pocztowych.

Nro 51

PIĄTEK Dnia 16 Grudnia 1836.

Korrespondencya.

W tych dniach odebrała Redakcya z poczty Radomskiej list następujący:

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Gospodynie, szczególniej tych okolic, w których nie można mieć intraty z owiec, z niecierpliwością oczekują na ukończenie informacyi: co do uzyskania znacznej ilości mleka, masła etc., w Nrze 41 Tygodnika rozpoczętej, a łaskawie w dalszej kontynuacyi przyrzeczonej; a to celem powiększenie mężom swoim z tej odnogi gospodarskiej intraty, której inne gałęzie tak uporczywie odmawiają.

Z wysokiem poważaniem

Gospodynie okolic, w których owce z największą trudnością i kosztem utrzymywane być mogą.

Lubo Redakcya uważa w tem przypomnieniu słuszny zarzut tak wielkiej zwłoki w dokończeniu rozpoczętego artykułu (a), to przecież objawione życzenie, tem chętniej podaję do wiadomości publicznej, iż w niem widzi niezaprzeczony dowód: że PP. Gospodynie zajmują się wyrozumowanem zastosowaniem do miejsca i okoliczności odnogi gospodarskiej, do Ich obrębu należącej; nie wątpiąc, iżby przykład tak zaiste piękny, nie stal się dla wielu PP. Gospodarzy dzielnym bodźcem: do naśladowania go w swem obszerniejszym zakresie; czyli wyraźniej mówiąc: do zajęcia się wyrozumowanem prowadzaniem swego gospodarstwa; a porzucenia tej zgubnej maxymy: tak gospodarował mój dziad, tak gospodarował

(a) Przyczyną tej zwłoki było to, iż pożyczyłem na dni kilka przyjacielowi dziełko, z którego w mowie będący przedmiot czerpałem; a tymczasem zaledwie w 6 tygodni napowrot je wydostałem. Red.

mój ojciec, tak i ja gospodarować będę, bez względu na miejscowość, bez względu na zmiany stosunków handlowych i potrzeb towarzyskich. — W końcu Redakcya ma zaszczyt oświadczyć PP. Gospodyniom: starannem o powiększenie intrat mężom, iż chcąc się przynajmniej w jakiej cząstce przyczynić do tak zaiste chwalebnego zamiaru: zamieszczać będzie w swem pismie, pod rubryką: WIADOMOŚCI DLA PP. GOSPODYŃ przedmioty, odnoszące się wyraźniej do Ich działań zakresu.

Gospodarstwo Domowe.

Sposób uzyskania znacznej ilości mleka, śmietany, masła i sera. Z niemieckiego w skróceniu.

(Na wyraźne żądanie PP. Gospodyń.)

(*Ciąg dalszy.*)

Szóstym warunkiem uzyskania znacznej ilości mleka, a może z pomiędzy wszystkich najważniejszym, jest: aby krowom taką dawać paszę, która najwięcej działa na utworzenie tego płynu.

Ale nie każda pasza ten sprawia skutek; jedna bowiem więcej działa na utworzenie mięsa, łoju, niżli na wydzielanie mleka; ta powiększa odchody, inna urynę lub pot pędzi. Wszakże ostatnie, nie tylko nie przyczyniają się do powiększenia mleka, ale owszem bardzo je zmniejszają. Własność zrządzania potu i wydzielania znacznej ilości uryny, mają niektóre zioła, mianowicie na łąkach nizkich rosnące. Dla tego, skoro hodujący krowy spostrzegą, że po użyciu siana, krowy więcej niż zwyczajnie wydzielają uryny, lub więcej niż zwyczajnie transpirują, wtedy za umniejszające mleko uważać je należy.

Warzywa, mianowicie kartofle, wzbyt wielkiej dawane ilości, mniej więcej laksują; a więc i one w tym razie do ubytku mleka się przyczyniają. Jak wiadomo, zboże więcej działa na utworzenie łoju, niżli na wydzielanie się mleka; nakoniec jedne gatunki paszy więcej pomnażają ilość mleka, a drugie więcej działają na utwor śmietany, sera i masła. Przy końcu tego artykułu wyjaśnię tę różnicę, i okażę sposób otrzymania wiele sera i masła.

Pokarmy wodniste powiększają wprawdzie ilość mleka, ale czynią je wodnistem i niesmacznem. Ten sprawiają skutek trawy rosnące w cieniu lub na gruncie zbyt mokrym. Słowem, dobroć mleka, śmietany, sera i masła, w najściślejszym zostaje związku z dobrocią pokarmów. Wcale bowiem inny ma smak mleko, ser, masło od krów karmionych roślinami korzennemi, aromatycznemi, niżli od tych, co po bagnach się pasą.

Krowy wtenczas tylko dają wiele i dobrego mleka, gdy taki dostają pokarm, który, nawet będąc nie głodne, chętnie jedzą. Dla tego, za prawidło tu przyjąć należy: aby krowom tę tylko dawać paszę, którą lubią, lub też mniej lubioną tak doprawić, aby ją chętnie jadły.

Bydło smakuje szczególniej w paszach świeżych, kwaskowatych, słodkawych, pachnących. Częstokroć garść soli, albo garść osypki, nieco odwaru z brukwi, rzepy, parę garści kwaszonej kapusty, tak mocno przykrasi paszę, której bez tego dodatku bydlę jeśćby nie chciało, iż ją z największą chciwością pożera.

Dla tego, na podobne przyprawianie paszy dla krów, zwracamy tu uwagę PP. Gospodyń; bowiem nie zawsze jest w mocy gospodarza posiadać

nosiło, ale zarazem mieściło w sobie zaród do powiększenia go.

Dzieło to obejmować będzie w dwóch częściach około 40 arkuszy druku w wielkim formacie i pewną liczbę mapp, przejścia z jednego do drugiego systemu objaśniających, tudzież przedstawiających wzory gospodarstw w glebie mocnej, średniej i słabej.

Prenumerata wynosi zł. 18. Przyjmuje się w Warszawie w Redakcyi Tygodnika Rolniczo-Technologicznego przy ulicy Święto-Jerskiej Nro 1789 i w Księgarni G. Sennewalda, jako współwydawcy tegoż dzieła, przy ulicy Miodowej Nro 481. Za granicą przyjmowaną zostanie: w Wilnie w Księgarni P. Teofila Glücksberga; we Lwowie w Księgarni P. Milikowskiego; w Berdyczowie u Braci Lechów.

Część pierwsza zaraz po ukończeniu PP. Prenumeratorom doręczoną będzie. Do handlu zaś dopiero całe dzieło oddanem zostanie; jak się rozumie, ze znacznem podwyższeniem ceny.

Druk dzieła natychmiast się rozpocznie, skoro prenumerata część kosztów zdoła pokryć. Gdyby więc Szanowni Prenumeratorowie Tygodnika mający chęć prenumerowania na dzieło w mowie będące, raczyli pomiędzy sobą zbierać na nię przedpłatę i takową do Redakcyi Tygodnika przesłać, wieleby się przyłożyli do przyśpieszenia wyjścia na widok publiczny dzieła, którego potrzeba tak widocznie się objawia.

W Warszawie dnia 15 Grudnia 1836 r.

N. Kurowski.

O wyrobach płóciennych krajowych.

W dniu 1wszym Grudnia r. b. otwartym został skład główny wszelkich towarów z fabryki wyrobów lnianych w Żyrardowie. Skład ten znajduje się przy ulicy Królewskiej pod Nrm 1066, w trzecim dziedzińcu po lewej stronie; otwartym jest codziennie od godziny 9tej zrana do 2giej i od 4tej do 6tej po południu. Każdy w nim znajdzie wszelkie gatunki płócien surowych i bielonych, od ceny 40 zł. za kopę do zł. 90; wszelkie gatunki drylichów od najgrubszych do najcieńszych na materace, wszelkiego rodzaju dymki na gorsety dla dam używanej, tak szarej jako i bielonej, serwet, ręczników i t. p. Niemniej dostać tam można wyrobów bawełnianych, jak kartunów, muślinów, serwet białych i kolorowych, półbawełnianych; wszystko po stałych fabrycznych cenach. Skład zaś szczegółowy towarów tej fabryki, będzie w handlu pod firmą: Grabowski, Janikowski i Rykowski, przy ulicy Miodowej pod Nrem 481, gdzie również po cenach fabrycznych powyższych towarów dostać będzie można. Te dwa składy przyjmować będą wszelkie obstalunki tak do fabryki jak i do bielarni, w Szysce położonej.

Nasienie buraków białych.

W magazynie Pana M. Grosse, pod kolumnami, w pałacu Dyzmańskich przy ulicy Miodowej, jest do nabycia znaczna ilość nasienia burakowego białego na cukier; nasienie to jest zaręczone, że w niem ani jedno ziarko nasienia czerwonego nie znajduje się, i że jest najlepszego gatunku; o czem każdego czasu przekonać się można (!). — Garniec kosztuje zł. 6.

W Toruniu w handlu Wilhelma Tietzen i Współki, nabyć można prawdziwego nasienia białych cukrowych buraków w dowolnych ilościach; funt pruski po zł. pol. 3, a centnar po 240 zł. — Ma się rozumieć bez transportu. — (Gazeta Handlowa Pruska.)

Nasienie drzewa morwowego.

Przychylając się do życzenia PP. Gospodarzy wiejskich i PP. Burmistrzów miast, którzy od wyższej Władzy otrzymali polecenie hodowania drzewa morwowego, skłoniłem Pana Franciszka Fuchs, skład towarów korzennych i t. d. przy ulicy Senatorskiej Nro 467 lit. B. posiadającego, i Pana Gordon, przy ulicy Długiej Nro 489 zamieszkałego, do sprowadzenia nasienia morwowego. — Nadto, P. Fuchs zapisał także pewną ilość jajek jedwabników. — Mający przeto chęć nabycia tak nasienia morwowego, jak rzeczonych jajek, zechcą się wcześnie z wymienionemi Panami porozumieć.

Rozmaite Przedmioty.

Fabrykacya cukru burakowego w Szląsku.

Fabrykacya cukru burakowego olbrzymim w Szląsku postępuje krokiem. Są tu gospodarze, którzy nawet kupują potrzebną w gospodarstwie słomę, by się z całą siłą oddać tej nowej przemysłu odnodze. Książe Carolach zakupił niedawno całą partyą kości, przeznaczonych na nawóz do Anglii, celem użycia ich do klarowania krajowego cukru. Wielką także w tej mierze rozwija czynność Hr. Larrisch; wystawił on na fabrykę cukru burakowego budowlę, mogącą się równać z najpierwszą rafineryą w Wrocławiu. W tym roku zamierza produkować około 5000 centnarów cukru. Przyjmując centnar niechby tylko po zł. 120, tedy przynajmniej 600,000 zł. pol. pozostaje w kraju. (Gazeta Hand. Berl.)

Kit wody nieprzepuszczający.

(Journal des Connaissances usuelles.)

Wymienione pismo podaje przepis kitu, który nie tylko wody nie przepuszcza, ale nadto i największy mróz mu nie szkodzi. — Przepis ten jest następujący:

2 kwarty dobrze wymytego żwiru lub też tłuczonej cegły wielkości orzecha laskowego.
2 kwarty grubo utłuczonych zuzli.
1 kwarta wymytego piasku rzecznego.
1 kwarta świeżo palonego drobnego wapna.

Z piasku tworzy się krąg, w środku którego wapno się gasi i należycie się kielnią rozciera; przez 3 godzin zostaje wszystko w spokojności, aby wapno najdokładniej się rozpuściło; poczem dodaje się do niego: żwir, zuzle, grudki cegły i piasek, i wszystko mięsza się i przerabia póty, póki wszystkie te ciała najdokładniej się nie połączą.

Z Nrem 52 Tygodnika Rolniczo-Technologicznego kończy się roczna prenumerata na toż pismo. Mający chęć posiadania go na rok następny, raczą wcześnie poczynić zapisy celem niedoznania w odbieraniu go żadnej przerwy. W Warszawie przyjmuje się prenumerata w Redakcyi Tygodnika przy ulicy Swięto-Jerskiej Nro 1789; na prowincyi na wszystkich Urzędach Pocztowych. Wszędzie półrocznie i całorocznie.

Redaktor Tygodnika Nep. Kurowski przy ulicy Sto-Jerskiej Nro 1789. = w Drukarni XX. Pijarów.